Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr 168. **Katowice, piątek 24-go lipca 1931 r.** **Rok 30**

Goldschmidt i Schröder

Bankowy kryzys niemiecki, jak wogóle głębokie wstrząśnienie gospodarcze Niemiec, ujawniło się w zamknięciu szeregu banków niemieckich, wśród których na uwagę zasługuje Darmstädter u. National-Bank (Danat) oraz Bank Schrödera w Bremenie.

W sprawie kryzysu bankowego odbyło się ostatnio posiedzenie gabinetu niemieck., w którym wzięli udział dyrektorzy wielkich banków niemieckich, m. i. dyrektor Danatbanku, Jakób Goldschmidt. Przy rozpatrywaniu sprawy tego banku miały się odegrać dramatyczne sceny. Goldschmidt padł podobno na kolana przed kanclerzem, błagając go, aby Danatbank ocalił, — ale dr. Brüning miał oświadczyć, że interwencja rządu ma jedynie na celu umożliwić spokojną likwidację instytucji darmsztackiej, która potem powinna zniknąć z powierzchni.

Dziwna to i rzadka karjera tego niewątpliwie zdolnego finansisty, który zacząwszy z niczem, był przez pewien czas jednym z najbogatszych i najbardziej wpływowych bankowców w Niemczech; powszechnie wiadomo, że Stresemann radził się stale Goldschmidta w sprawach finansowych i gospodarczych. Jego początki były nader skromne; urodził się w Hanowerze, gdzie jego ojciec miał sklepik z staremi ubraniami. Ambitny, obrotny i ryzykowny z natury, wstąpił przed 30 laty w Berlinie do jednego z banków tamtejszych i szybko przebiegł wszystkie szczeble bankowej hierarchji, aż został dyrektorem banku darmsztackiego, jako następca Schachta. On to przeprowadził połączenie tego banku z darmsztackim bankiem narodowym i utworzył potężną instytucję zwaną popularnie Danatbank, której nadał rozpęd olśniewający. W roku 1925 Danatbank doszedł do szczytu swego rozwoju, wypłacał ogromne dywidendy (udziały w zyskach) i m. in. przeprowadził niezmiernie trudną likwidację Stinnesa, którą poczytano Goldschmidtowi za narodową przysługę. Inne t. zw. Debanki, — mniej świetnie, ale solidniej prowadzone, patrzyły niechętnie na tego konkurenta, który posiadał w każdem większem mieście oddziały i filje, i zbierał oszczędności mieszczańskie przy pomocy reklamy nader pomysłowo zorganizowanej. Powodzenie, które tak długo towarzyszyło Goldschmidtowi, sprowadziło nań rodzaj zawrotu głowy. Chciał być pierwszym bankierem Niemiec i wdał się w ryzykowne przedsiębiorstwa, których finansowanie przewyższało siły pieniężne Danatbanku. Przy małym — stosunkowo — kapitale zakładowym, 60 miljonów marek, ściągnął ten bank setki miljonów wkładek i miljardowe kredyty zagraniczne. Nierówność pomiędzy własnymi funduszami, a pożyczonymi, wzrastała z każdym rokiem, stawiając bank w pozycji bardzo niebezpiecznej. Każde nieprzewidziane wstrząśnienie mogło wywołać katastrofę. I rzeczywiście ten moment nadszedł. Goldschmidt był twórcą t. zw. północnego wełnianego koncernu (Nordwolle), w który włożył około 200 miljonów z kredytów amerykańskich. Kierownicy koncernu bracia Lahusen w ciągu paru lat po części stracili, po części sprzeniewierzyli cały kapitał i Danatbank znalazł się nagle wobec straty wynoszącej 300 miljonów marek, której nie mógł pokryć. Bracia Lahusen powędrowali wprawdzie do więzienia, ale sprzeniewierzonych pieniędzy nie zwrócili, a że prawie jednocześnie rozpoczęło się w Niemczech ogólne przesilenie i masowa ucieczka kapitałów, Danatbank musiał zamknąć biura i prosić o pomoc rządu. — Tak zgasła gwiazda Goldschmidta, a jak twierdzą wtajemniczeni, do jego upadku przyczyniła się postawa potentatów Deutschbanku, Wassermana i Schornsteina, którzy chętnie pozbyli się niebezpiecznego współzawodnika.

Z Goldschmidtem porównuje się często Schrödera, dyrektora banku bremeńskiego. Bank ten powstał w r. 1920 z kapitałem komandytowo-akcyjnym 50 miljonów marek przez przeorganizowanie banku Schröder i Weyhausen. Schröder, który poprzednio był urzędnikiem tego banku, szybko uzyskał uznanie i wielkie wyniki pracy, tak że stał się duchowym kierownikiem interesów bankowych. Gdy J. Fr. Schröder stanął na czele banku bremeńskiego, przystąpił do opanowania i zorganizowania koncernów przemysłowych. Obraz zdobyczy Schrödera daje to, że w 29 większych zakładach przemysłow. był prezesem wzgl. wiceprezesem rad nadzorczych, w szeregu innych fabryk zaś miał ugruntowane wpływy. W rachubę wchodziły koncerny od fabryk porcelany i wyrobów kamionkowych do potężnych morskich towarzystw przewozowych. W chwili nastania kryzysu i rzucenia się publiczności na kasy z żądaniem zwrotu oszczędności, Schröder nie był w stanie wycofać kapitałów, włożonych w przedsiębiorstwa i to go podcięło.

Francja nie godzi się na danie własnych pieniędzy Niemcom.

Wynikiem konferencji londyńskiej będzie tylko przedłużenie terminu zwrotu pożyczki.

Londyn. PAT. Konferencja londyńska odbyła wczoraj rano **3-godzinne posiedzenie,** na którem na podstawie krótkiego **raportu, sporządzonego onegdaj przez komitet ministrów finansów, rozpatrywano sprawy utrzymania w Niemczech ulokowanych tam kredytów.** Przy omawianiu ewentualnych dróg, któreby prowadziły do utworzenia współpracy międzynarodowej, **Snowden wysunął imieniem delegacji brytyjsk. propozycję dokonania nowego podziału kredytów na zasadzie przejęcia pewnej części kredytów amerykańskich i angielskich przez Francję tak, aby doprowadzić do pewnego wyrównania obecnej różnicy,** polegającej na tem, **że Francja posiada około 5 % kapitałów, ulokowanych w Niemczech, zaś Ameryka przeszło 50% i Anglja ponad 20%. Rzecz oczywista, że premjer Laval odrzucił propozycję Snowdena, wysuwając pogląd, że jest nie do pomyślenia, aby w obecnych warunkach rząd francuski mógł wziąć na siebie tego rodzaju zobowiązania.** Ponieważ Stimson **poparł propozycję Snowdena, rozwinęła się dyskusja nad głównemi przyczynami niemieckiego kryzysu, która przybrała dość ożywiony a raczej negatywny charakter.**

Wobec tego przewodniczący Mac Donald **przerwał tę dyskusję i zaproponował,** aby konferencja **ograniczyła się wyłącznie do sprawy utworzenia takiego zrzeszenia międzynarodowego, któreby zapewniło utrzymanie dotychczasowych kredytów w Niemczech. Wobec wyraźnej różnicy zdań pomiędzy delegatami w sprawie zasadniczej kryzysu niemieckiego, wszyscy delegaci wyrazili przekonanie, że byłoby niecelowe poruszać w toku obecnej konferencji sprawy ogólniejsze.** Zdecydowano, **że konferencja ograniczy się jedynie do utworzenia takiego właśnie sposobu współpracy międzynarodowej, któryby ułatwił utrzymanie kredytów w Niemczech.** Stronę techniczną tej współpracy przekazano **komitetowi ministrów finansów,** który zebrał się wczoraj po południu o godzinie 4, i **obradował nad redakcyjną stroną takiego projektu.** Pozatem zgodzono się również co do tego, że **udzielony swego czasu Bankowi Rzeszy kredyt w wysokości 100 miljonów dolarów, którego termin upłynął dnia 17 lipca, zostanie przedłużony na dalsze 3 miesiące.** Według informacyj, które minister Curtius udzielił wczoraj po południu prasie niemieckiej, uchodzi za pewne, że już po przyjęciu przez konferencję projektu współpracy międzynarodow. w sprawie „Stillhaltekonsortium“ **konferencja londyńska zostanie zakończona** i ewentualnie nowa konferencja, na której rozpatrywane byłyby **fundamentalne przyczyny kryzysu niemieckiego, zwołana będzie w czasie późniejszym za jakieś dwa miesiące.**

Pogląd Ameryki na rodzaj pomocy Niemcom.

Londyn. (PAT.) Odpowiadając na liczne pytania dziennikarzy, sekretarz stanu Stimson oświadczył, że propozycja, jaką uczynił na konferencji w Londynie, jest ta sama, którą zrobił w Paryżu, a która ogranicza się wyłącznie do sprawy nieściągania kredytów. Snowden przyrównał następnie zagadnienie niemieckie do basenu, w którym należy przedewszystkiem zamknąć skutecznie wentyl odpływowy, zanim przystąpi się do dopuszczania nowej wody. Plan amerykański odpowiada właśnie takiemu przykładowi. Rozwijając w dalszym ciągu swe porównania, Snowden uznał, że konferencja nie powinna ograniczać się do zamykania wentyla odpływowego, lecz zająć się ważną sprawą dopływu nowej wody. Osobiście kładzie on silny nacisk na zamknięcie wentyla, by był on skuteczny, chociażby dla zaoszczędzenia pozostałej w basenie wody. Snowden nie chciał uznać, aby propozycja ta pochodziła wyłącznie od Ameryki i oświadczył, że Wielka Brytanja podtrzymuje ją tak samo jak Stany Zjednoczone. Momentem zasadniczym propozycji jest stwierdzenie, czy kredyty krótkoterminowe wystarczą, jeśli zaś nie, trzeba będzie posunąć się dalej. Zdaniem obserwatorów amerykańskich, zagadnienie dotyczy głównie, aczkolwiek nie wyłącznie bankierów. Gdy mężowie stanu doprowadzą swe narady do wyniku, cała sprawa powinna być przekazana bankierom poszczególnych państw.

Konferencja londyńska widziana z Berlina.

Berlin. PAT. Korespondent „Berliner Tageblattu“ w depeszy z Londynu charakteryzuje w następujący sposób sytuację, jaka wytworzyła się w ostatniej chwili na konferencji 7-miu mocarstw. **Znamienną cechą konferencji londyńskiej jest opór Francji,** która mimo całej grzeczności w wystąpieniach na zewnątrz, **dotychczas nie okazała się najmniejszym stopniu ustępliwości ani zrozumienia.** Wręcz przeciwnie, odnosi się wrażenie, że **stanowisko delegacji francuskiej z dnia na dzień staje się coraz bardziej nieustępliwe. Francja mści się obecnie** za to, że wielki plan długoterminowej pożyczki miljardowej, zabezpieczonej gwarancjami politycznemi i gospodarczemi, już w pierwszych dniach konferencji uległ rozbiciu. **Natomiast Francuzi obojętnie odnoszą się do obu innych spraw konferencji,** a mianowicie: 1) do sprawy zatamowania dalszego odpływu kapitałów zagranicznych z Niemiec i 2) do wzmocnienia portfelu dewizowego (ilości przekazów zagranicznych) Banku Rzeszy w drodze krótkoterminowych kredytów, podlegających przedłużeniu. **W sprawie pierwszej Francja wskazuje, że udział jej w kredytach krótkoterminowych dla Niemiec jest minimalny i wynosi zaledwie 50 milj. marek.** Odnośnie do drugiego punktu **Francja** — zdaniem korespondenta — **nie zechce bez gwarancyj politycznych wziąć udziału w akcji tworzenia funduszu dyspozycyjnego dla Banku Rzeszy. Mimo gwałtownej skłonności Hendersona do ustępstw na rzecz Francji,** większość gabinetu angielskiego podziela opinję Ameryki, iż spraw kredytowych nie należy łączyć z sprawami politycznemi. Sytuacja przedstawia się więc w ten sposób, że Francja z jednej strony **nie może (?) przeprowadzić swoich własnych planów, z drugiej zaś nie chce brać udziału w projektach angielsko-amerykańskich.** Wobec tego Francuzi okazują wyraźne desinteresement, oświadczając, iż **właściwie dalszy ich pobyt w Londynie nie ma już celu.**

TELEGRAMY.

Znowu mord polityczny w Niemczech.

Berlin. PAT. Ubiegłej nocy doszło w **Dortmundzie** do krwawych starć między komunistami a grupą demonstrantów, należących do innych stronnictw politycznych. Urzędnik policyjny, który usiłował interwenjować i został przez demonstrujących pobity, oddał kilka strzałów rewolwerowych, zabijając 2-ch z pośród atakujących a trzeciego ciężko raniąc. Pozostali napastnicy rzucili się w pościg za urzędnikiem policyjnym, raniąc go ciężko nożami.

Fiasko konferencji londyńskiej.

Berlin. PAT. Prasa niemiecka omawia z wielkiem podnieceniem sytuację, jaka wytworzyła się na konferencji londyńskiej. Prawicowa „Börsen Zeitung" oświadcza, że **widoki konferencji oceniane są w kołach londyńskich pesymistycznie.** Jeżeli w ostatniej chwili nie nastąpi nieoczekiwany zwrot, wówczas **fiasko konferencji jest nieuniknione.** Organ ciężkiego przemysłu „Deutsche Allgemeine Zeitung" zwraca się z apelem do kanclerza Brüninga, który powinien wskazać gremjum w Londynie na coraz wyraźniejsze symptomy katastrofy, grożącej Niemcom. Dziennik pisze w tonie groźby, że **naród niemiecki utrzymuje jeszcze chwilowo dyscyplinę, ale każdy dzień spowodować może katastrofę.** Wszyscy w Niemczech czują, **iż kraj znajduje się w okresie rewolucyjnym. Wulkan niemiecki wstrząsa dziś posadami Europy i jutro rozsypie je w gruzy, jeżeli w ostatniej chwili nie dojdzie do opamiętania.** Duże wrażenie wywołały tu wiadomości, nadchodzące z Londynu o powściągliwości delegacji amerykańskiej na konferencji i zamiarach Amerykan ograniczenia swej akcji pomocy wyłącznie do zachowania obecnego stanu krótkoterminowych kredytów w Niemczech.

Bez kompromisu politycznego Francja nie da pieniędzy.

Berlin. PAT. Według doniesień niemieckiej prasy prawicowej, nietylko angielski minister spraw zagranicznych, lecz również pewne koła berlińskie wywierają na kanclerza Brüninga nacisk, **aby obecnie już zawarł z Francją kompromis w sprawie warunków politycznych. Zdaniem tych kół, kompromis taki przynieść może jakiś ratunek Niemcom.**

Kolej sowiecka na dalekim wschodzie.

Moskwa. PAT. Władze sowieckie przystąpiły do rozbudowywania sieci kolejowej na Dalekim Wschodzie. M. in. budowana jest linja kolejowa od st. Ugolnaja do stacji Nachodka i odnoga kolejowa z Władywostoku do zatoki Uliss.

Projekt międzynarodowej konwencji węglowej.

O skróceniu czasu pracy w górnictwie.

Warszawa. (PAT.) Na 15-ej sesji **Międzynarodowej Konferencji Pracy,** odbytej w Genewie w bieżącym roku **pod przewodnictwem p. Sokala** (przedstawiciel Polski) przyjęto projekt **konwencji w sprawie czasu pracy w kopalniach węgla.** Konwencja ta przewiduje, że w żadnej kopalni podziemnej węgla kamiennego czas obecności robotnika w kopalni nie będzie mógł przekraczać **7 godz. 45 min. dziennie,** łącznie ze zjazdem i wyjazdem z kopalni. We wszystkich kopalniach węgla na kontynencie jak **Polska,** Niemcy, Belgja i t. d. ustalony czas pracy dotyczy okresu łącznie ze zjazdem i wyjazdem z kopalni, natomiast w Anglji czas ten obliczany jest bez zjazdu i wyjazdu. Dlatego też w razie ratyfikowania przez nią powyższej umowy, obowiązywałby tam czas pracy 7 godz. 15 min. dziennie, zamiast obowiązującego obecnie od 8 lipca br. 7 godzin 30 min., czyli skróconoby tam czas pracy o 15 minut. W razie ratyfikowania powyższej konwencji genewskiej przez Polskę i wprowadzenia w górnictwie węglowem 7 godz. i 45 min. dnia pracy, **zmniejszonoby ten czas w stosunku do obecnego o 15 minut.**

Niemcy uzyskały tylko przedłużenie kredytu krótkoterminowego.

Londyn. (PAT.) Komitet ministrów finansów obradował w środę po południu o godz. 16 do 20 i uzgodnił treść raportu, który w formie ostatecznego projektu przedstawiony zostanie czwartkowej końcowej konferencji plenarnej. Jak się dowiadujemy, **projekt ten zawiera dwie konkretne pozycje:** 1) przedłużenie kredytu krótkoterminowego Reichsbanku w sumie 100 miljonów dolarów, którego termin upłynął 16 lipca i przedłużony był chwilowo na 8 dni do 24 lipca na dalsze 3 miesiące, 2) utworzenie pod egidą i kontrolą Banku Wypłat Międzynarodowych w Bazylei konsorcjum międzynarodowego celem utrzymania ulokowanych w Niemczech kredytów krótkoterminowych, których płatność przypada w ciągu najbliższych dwóch miesięcy. Udział Francji w tem konsorcjum będzie raczej nominalny niż faktyczny. Holandja i Szwajcarja wciągnięte być mają do tego konsorcjum ze względu na praktyczne zainteresowanie tych dwu krajów w ulokowanych w Niemczech kredytach krótkoterminowych. **Sprawa udzielenia Niemcom nowego kredytu redyskontowego dla podniesienia zapasów złota w Reichsbanku na razie upada i będzie przedmiotem późniejszych narad, gdy sprawa odprężenia politycznego niemiecko-francuskiego postąpi naprzód.** Możliwe, że tymczasem sprawa tego kredytu zostanie załatwiona pozytywnie na krótki termin poza obrębem oficjalnej konferencji przez Amerykę. Uchodzi za pewne, że obecna konferencja zostanie tylko odroczona i zwołana będzie ponownie po pewnym czasie.

Strajk i krwawe zaburzenia w Hiszpanji.

Sewilla. (PAT.) W Utrera **strajkujący robotnicy usiłowali wtargnąć do miejscowej przędzalni,** zostali jednak odparci, przyczem aresztowano 10 osób. Pragnąc odbić aresztowanych, manifestanci **obrzucili policję kamieniami,** zmuszając ją do użycia broni palnej. **Zaatakowali następnie koszary karabinierów, którzy dali salwę,** raniąc ciężko 4 demonstrantów. I tu aresztowano kilka osób.

W Dos Hermanas **strajkujący zaatakowali rankiem centralę telefoniczną,** podkładając ogień. Sprowadzona na samochodach z Sewilli policja **strzelała do tłumu, zabijając dwóch manifestantów** i raniąc ciężko 14. Ogień stłumiono w zarodku i wyprowadzono zamknięte przez strajkujących telefonistki, których większość z przerażenia omdlała. Gubernator prowincji złożył z urzędu burmistrza m. Dos Hermanas, anarchistę francuskiego, nie posiadającego obywatelstwa hiszpańskiego. W odpowiedzi na to robotnicy ogłosili **strajk powszechny** i zaatakowali gwardję obywatelską. W czasie starcia 12 osób odniosło rany. Dr. Vallina i inni aresztowani syndykaliści będą prawdopodobnie deportowani do Afryki.

W Carmona również doszło do zaburzeń, przyczem 14 osób zostało ciężko rannych.

W Sewilli syndykaliści usiłowali **zdobyć i spalić gmach towarzystwa telefonów,** czemu przeszkodziła policja, raniąc 15 osób.

Niemcy zapraszają do siebie Anglików i Amerykanów.

Berlin. (PAT.) Biuro Conti donosi, że angielskie koła rządowe wyraziły swą zgodę na wysunięte przez Niemcy życzenie, aby premjer Mac Donald i minister spraw zagranicznych Henderson możliwie jak najprędzej rewizytowali ministrów niemieckich w Berlinie. Wobec tego, że rewizyta w terminie późniejszym, aniżeli w ostatnich dniach lipca byłaby prawie niemożliwa, Mac Donald i Henderson udadzą się do Berlina prawdopodobnie natychmiast po zakończeniu konferencji 7-miu mocarstw. Niemieccy mężowie stanu powitaliby również z zadowoleniem przyjazd do Berlina sekretarza stanu Stimsona. Z życzeniem takiem zwrócił się minister Curtius w czasie swej rozmowy ze Stimsonem, który miał wówczas wyrazić swoją zasadniczą gotowość przyjazdu. Termin przyjazdu zależy jednak przedewszystkiem od przebiegu konferencji londyńskiej, której zakończenie oczekiwane jest dziś wieczorem.

Berlin. (PAT.) Biuro Wolffa donosi z Londynu, że z inicjatywy delegacji niemieckiej wybiera się wkrótce do Niemiec szereg wybitnych finansistów zagranicznych celem zbadania stanu gospodarki niemieckiej. Interes Niemiec wymaga, aby zaprosić do Niemiec tylko osobistości tego kraju, którzy już przedtem w okolicznościach podobnych okazali się wybitnymi i nieuprzedzonymi znawcami międzynarodowego życia gospodarczego. Bankierzy ci mają zbadać i ustalić, czy wyniki uzyskane na konferencji londyńskiej wystarczą dla skonsolidowania niemieckich stosunków kredytowych. Mieliby oni również wziąć na siebie odpowiedzialność, że złożą swoje uwagi bądź to na konferencji w Londynie, bądź też innemu gremjum w razie gdyby okazać się miała konieczność zwołania nowej konferencji.

Anglja przekonuje się, że układy z Rosją nie prowadzą do celu.

Londyn. PAT. Na posiedzeniu Izby Gmin podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych oświadczył, iż Henderson jest głęboko rozczarowany stwierdzeniem małych postępów, jakich doznały rokowania w sprawie długów anglo - rosyjskich. Nie wydaje się, aby delegaci sowieccy przedstawili jakiekolwiek propozycje co do rozwiązania tej sprawy. Henderson zaś zamierza ponownie zwrócić się do ambasady sowieckiej i wykazać konieczność przedłożenia praktycznych propozycyj, o ile się chce, aby prowadzone negocjacje dały pozytywne wyniki.

CYGANKA

Wzruszająca powieść dla młodszych i starszych.

45) (Ciąg dalszy.)

Dzień ten przeszedł znowu w spokoju przy jedzeniu i piciu, jak to we zwyczaju w zagrodzie, gdy przybędzie obcy gość. Prawdziwą radość mieli w tym dniu Jan i Magdalena, których Marcin po obiedzie kazał przywołać do siebie i po ojcowsku oddał sobie nawzajem. Janowi przyrzekł za tani procent oddać w dzierżawę pewną ilość roli, Magdalena zaś miała otrzymać pstrą krowę. Gospodyni ze swej strony przyrzekła dać im wyprawę, spoglądając równocześnie tryumfująco na Jerzego. Pragnęła ich uszczęśliwić; i tak upłynął ten dzień ku powszechnemu zadowoleniu. Anioł pokoju i szczęścia zdawał się roztaczać swe skrzydła nad zagrodą Marcina.

XXII.

— Pioterku, nie chciałbyś pójść dzisiaj do Kacpra?

Temi słowy przebudziła Agnieszka pewnego niedzielnego poranku swego syna. Piotruś zerwał się z swego łóżka, objął matkę za szyję i zawołał:

— Ach tak pięknie słonko świeci. Pójdziemy mateczko do Kacpra, ale zaraz, dobrze?

Piotruś szybko spożył śniadanie i gotów był do podróży. Kacper kazał Agnieszkę zawiadomić, że leży chory, i pragnąłby z nią mówić. Temu życzeniu drogiego przyjaciela pragnęła uczynić zadość i ruszyła w tym ślicznym dniu wraz z swem dzieckiem w drogę. Na dworze dął silny wiatr, który policzki jej lekko zarumienił. Po dwugodzinnej podróży stanęli wreszcie przed chatą Kacpra. Serce Agnieszki zaczęło bić silnie, gdy drzwi otwarła. Łza współczucia spłynęła jej z oczu, gdy weszła do ubogiej izdebki.

Oblicze Kacpra zajaśniało szczerą radością, gdy ujrzał wchodzących. Podał Agnieszce swą chudą, kościstą, pożółkłą dłoń i rzekł słabym głosem:

— Codziennie się cieł ie spodziewałem. Agnieszko, skoro widzę cię, czuję się naraz nadzwyczaj szczęśliwy, a tam wewnątrz, jest mi tak błogo.

Po tych słowach nastąpił silny kaszel i takowy przeszkodził mu mówić dalej.

— Biedny przyjacielu — mówiła Agnieszka — oszczędzaj się! Trudno ci mówić przychodzi! Musiałeś przetrwać ciężką zimę, dlaczego to prędzej do mnie nie przysłałeś?

— Toć z chorobą moją nie jest tak niebezpiecznie — jeno ten kaszel, widzisz, ten mnie bardzo niszczy; na wiosnę, da Bóg doczekać szczęśliwie, będzie z pewnością lepiej.

Agnieszka obejrzała się po pokoju. Ach, wyglądało w niej ubożej jeszcze, jak w jej izdebce.

— Któż ci to gotował jedzenie, któż cię pielęgnował? — zapytała w końcu wdowa.

— Dobrzy sąsiedzi — odparł Kacper — codziennie otrzymywałem nieco zupy i kawy, czasem kawałek mięsa; wiesz dobrze Agnieszko, że Pan Bóg nas nie opuści. Możebyś zechciała nieco w piecu zapalić? Piotrusiu, na dworze leży trochę drzewa, przynieś je.

Piotruś szybko pobiegł i wkrótce dały się słyszeć uderzania siekiery, którą Piotruś drzewo rozdrabniał. Kacper pochwycił Agnieszkę za rękę, uścisnął ją jak mógł najserdeczniej, przycisnął do ust i rzekł:

— Agnieszko, o jak bardzo dziękuję ci za tę godzinę! Zdaje mi się, że wiosny nie przeżyję, chociaż w obecności dziecka twego wyraziłem taką nadzieję życia; czuję to, tu wewnątrz, ale ja pragnąłem raz jeszcze ciebie zobaczyć, gdy ty wiesz, a potem wiem, że mi wybaczysz, iż raz śmiałem cię prosić, ażebyś została mą żoną!

— Kacprze — rzekła w końcu Agnieszka — mój biedny, drogi przyjacielu, teraz jednak pozostań spokojnym. Nigdy nie zapomnę, że byłeś mą pociechą, gdy mnie wszyscy ludzie od siebie odepchnęli, iże dzieliłeś się resztką twej własności w czasach największej biedy. Czem ty byłeś dla mnie, tem ja pragnę pozostać dla ciebie, pragnę cię pocieszać i pomagać ci. Patrz, chcę tu pozostać i tak długo cię pielęgnować, dopóki ci się zdrowie nieco poprawi!

— Agnieszko! — zawołał chory — tego czynić nie powinnaś; czy się zresztą nie obawiasz złośliwych obmów ludzkich?

Agnieszka podniosła się i odpowiedziała wzrokiem, w którym przebijała cała głębia jej dobrego serca.

— Pismo święte uczy nas: Błogosławieni, którzy czynią miłosierdzie! Pan Bóg nie czyni przytem zastrzeżenia: Pamiętaj, że ścigają cię przytem obmowy ludzkie! Nie, Kacprze, zawszem postępowała prawą drogą, a mimo to ludzie o mnie źle mówili. Bóg jednak sprawił zawsze, że udało mi się odeprzeć zwycięsko wszelkie zarzuty. Ludzie nic mi uczynić nie mogą, od chwili, gdym się nauczyła cierpieć i mieć niezachwianą nadzieję. Lecz teraz przychodzi dziecko me z drzewem. Może więc zabrać się do rozpoczęcia czynności jako dozorczyni chorych.

(C. d. n.)

Kronika bieżąca

Piątek **24** lipca

Św. Krystyny, dziewicy.
Św. Wiktora, żołnierza.
Św. Nicety i Akwiliny.
Św. Franciszka Solanusa.

Kalendarz słowiański: Lubomira.

Jutro, sobota 25 lipca: Św. Jakóba, apostoła; Św. Krzysztofora, męczennika. Św. Eukufasa, męczennika. Św. Pawła, męczennika. Św. Walentyny, męczenniczki.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4,06;	o godz. 20,06.
Księżyca	o godz. 16,16;	o godz. 23,31.

*

W Tyrze przy Lago di Bolsena męczeństwo **św. Krystyny, dziewicy,** która zostawszy chrześcijanką, srebrne i złote posążki bożków ojca swego potrzaskała i kawałki z nich rozdała ubogim, za co rozkazał ją ojciec ubiczować i strasznie męczyć. Wkońcu przywiązano jej ciężki kamień u szyi i wrzucono do jeziora, ale anioł wybawił ją. Wtem umarł ojciec jej; następca jego w urzędzie sądowym poddał ją jeszcze straszniejszym męczarniom, które odważnie zniosła. Wkońcu pod namiestnikiem Julianem wrzucona została do rozpalonego pieca, gdzie pięć dni przebywając, nie doznała na ciele żadnej szkody. A gdy i jadowite węże wyrządzić jej żadnej krzywdy nie mogły, wtedy wyrwano jej język i strzałami pozbawiono ją życia.

W Meridzie w Hiszpanji męczeństwo **św. Wiktora, żołnierza,** który z braćmi swymi Sterkacjuszem i Antinogenem pod cesarzem Deoklecjanem poddany został różnym mękom i jako męczennik życie zakończył.

W Lycji pamiątka **św. Nicety i Akwiliny, męczenniczek.** Nawrócone zostały przez św. Krzysztofora, a ugodzone mieczem, otrzymały palmę zwycięstwa.

W Limie w Peru uroczystość **św. Franciszka Solanusa, wyznawcy** z zakonu Franciszkanów. Głosił Ewangelję tamtejszym ludom i umarł dnia 14 lipca, bogaty w cnoty i wsławiony cudami. Papież Benedykt XIII przyjął go w poczet Świętych.

— Zbiory zapowiadają się obficie. Według raportów nadchodzących z różnych części kraju do ministerstwa rolnictwa tegoroczne zbiory zbóż dadzą naogół wynik lepszy niż średni. Ujemne wyniki zbiorów zanotowano tylko na ziemiach województw wileńskiego i nowogrodzkiego, co jest wynikiem wyniszczenia zasiewów przez powódź.

— Prawo do zapomogi za padłe sztuki zarazy zwierzęta. Rozporządzenie prezydenta Rzplitej z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych przyznaje prawo do otrzymania zapomogi od państwa na rzecz właściciela padłego zwierzęcia pod warunkiem dopełnienia szeregu formalności. Do formalności tych należy: 1. obowiązek zameldowania w ciągu 24 godzin najbliższej władzy policyjnej o zachorowaniu zwierzęcia, 2. odosobnienie chorego zwierzęcia i 3. przestrzeganie wszelkich innych rozporządzeń, wydanych w celu zwalczania zaraźliwych chorób zwierzęcych.

— Bezrobocie w Polsce zmniejsza się. Wedle danych urzędu pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za ostatni okres tygodniowy wykazuje na 18 lipca 268 581 bezrobotnych. W porównaniu z tygodniem ubiegłym bezrobocie zmalało o 4 336 osób. Zasiłki otrzymywało w tym czasie 60 661 bezrobotnych.

— Niewykupione towary żywnościowe na dożywianie. Ministerstwo skarbu wydało zarządzenie, aby towary, zwłaszcza żywnościowe, które nie zostały wykupione przez właścicieli w ustalonych terminach i nie zostały sprzedane na licytacji, oddawać jak najszybciej instytucjom społecznym, zajmującym się dożywianiem ludności, lub wychowywaniem dzieci.

J. E. Ks. Biskup Wł. Bandurski do Podoficerów Rez. na Śląsku.

Katowice, 22 lipca.

W dniu wczorajszym na ręce Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy wpłynął list od ks. Biskupa Wł. Bandurskiego treści następującej:

WPanie Prezesie!

Drogą i cenną jest pamięć Uczestników Dorocznego Zjazdu Podoficerów Rezerwy Okręgu Śląskiego, wyrażona pismem z dnia 8 lipca br. L. dz. 34/31. Dziękując uprzejmie za ten dowód życzliwości, przesyłam serdeczne życzenia, by praca Wasza na tym niezmiernie ważnym odcinku Polski przyniosła pożytek i była chlubę dla całego Państwa Polskiego.

Z pozdrowieniem żołnierskiem „Cześć“ i oddaniem dla dzielnych niegdyś Bojowników a dziś gorliwych Pracowników

Władysław Bandurski,
Biskup.

Wilno, 20. 7. 1931.

Listy naszych Czytelników.

25-lecie Związku górników.

Mikołów w Pszczyńskiem. Miejscowa placówka Związku górników Z. Z. P. obchodziła w niedzielę, dnia 19 b. m. 25-letnią rocznicę swego założenia. Po odprawionej na intencję filji rannej Mszy św. urządzono na sali p. Gorola o godz. 14 uroczystą akademję, która złożyła się z przemówień, między innymi przemówienia prezesa Związku górników drh. Grajka, który przeszło dwugodzinnem swem przemówieniem trafił do serc słuchaczy, pomiędzy którymi znajdowali się i tacy, którzy w trudniejszych jak dotychczas warunkach, pracowali jako pierwsi szermierze na niwie narodowej. Przy dźwiękach orkiestry mandolinowej z prezesem p. Wierciochem na czele spędzono kilka bardzo przyjemnych chwil. Filja otrzymała liczne życzenia, m. i. od burmistrza p. Koja z Mikołowa, naczelnika gminy Tychy, naczelnika urzędu okręgowego w Świętochłowicach oraz od p. Wesołego, za które filja składa na tej drodze szczere podziękowanie. Podkreślić należy, że obchód wypadł ku zadowoleniu wszystkich i na długo im pozostanie w pamięci.

Uczestnik.

Dziesięciolecie S. M. P.

Ornontowice w Pszczyńskiem. W ostatnią niedzielę przeżywały Ornontowice podniosłe chwile, gdyż obchodziły dziesięciolecia istnienia SMP., poświęcenie sztandaru i zlot młodzieży okręgu mikołowskiego. Uroczystości rozpoczęły się wczesnym rankiem odegraniem pobudki przez druhów z wieży kościelnej. Następnie odbył się bieg okrężny druhów miejscowych. Mimo, iż pogoda nie bardzo sprzyjała, nadjeżdżały licznie bratnie SMP. rowerami i samochodami ciężarowemi z okolicznych miejscowości. Druhowie z bliższych okolic przymaszerowali pieszo. Reprezentowane były okręgi: katowicki, król. hucki, kochłowicki, rybnicki, pszczyński, mysłowicki i okręg gospodarzy. Na uroczystość przybyli sekretarz generalny ks. J. Matuszek, członkowie rady Związku pp. Daletko z Orzegowa i Polednia z Nowych Hajduk, członkowie Patronatu, ojcowie chrzestni i miejscowe organizacje. O godz. 8.30 ruszył barwny pochód po sztandar do druha Trezesa. Na przedzie jechała konna banderja miejscowych gospodarzy, podczas gdy orkiestra SMP. Knurów dziarsko przygrywała. Kiedy pochód wracał ze sztandarem, zatrzymał się przed probostwem. Tutaj stał się świadkiem wzruszającej chwili, gdy cho ry ks. proboszcz, z trudem wstawszy z łóżka, przemówił z przed farnej bramy do miejscowego SMP. W kościele wygłosił podniosłe kazanie założyciel SMP. w Ornontowicach, ks. prałat dr. Bromboszcz z Mysłowic. Sumę odprawił sekretarz generalny Związku ks. Matuszek z Katowic. Po nabożeństwie ruszył pochód do parku, gdzie przed wejściem odbyła się defilada przed władzami kościelnemi i członkami Patronatu. W imieniu ks. Patrona powitał gości i liczną młodzież p. Piętruszka. Pan Waletko, członek rady Związku przedstawił w krótkości plan pracy w Związku na przyszłość. Referenta obdarzono hucznemi oklaskami. Następnie zdał miejscowy sekretarz SMP. sprawozdanie z działalności organizacji; ze sprawozdania wynikało, że młodzież poczyniła w tym czasokresie znaczne postępy. Na zakończenie przemówił krótko niestrudzony sekretarz generalny ks. Matuszek, który swem przemówieniem wszystkich rozweselił. Po południu odbyły się zawody sportowe, po nieszporach zaś koncert i wbijanie gwoździ pamiątkowych do drzewca nowopoświęconego sztandaru. Wieczorem odbyła się zabawa towarzyska.

Uczestnik.

Procesja do Jejkowic.

Rybnik. W zeszłą niedzielę wyruszyła procesja na odpust do Jejkowic. Niestety nie wypadła ta procesja tak, jakby się spodziewać należało. Wszak to parafja jejkowicka jest córką parafji rybnickiej? A czy M. B. Szkaplerzna, którą sobie parafja jejkowicka za patronkę obrała nie była godna liczniejszych odwiedzin? Święto Szkaplerza św. to jedno z doniośleiszych świąt w Kościele katolickim, w którym czciciele M. B. w innych okolicach urządzają bardzo dalekie pielgrzymki na miejsca, gdzie M. B. Szkaplerzna osobliwie bywa czczoną. Brak był mężów, bo zebrało się ich zaledwie pięćdziesiąt, a członków Stowarzyszenia Apostolstwa było można na palcach policzyć, a z zarządu tegoż Stowarzyszenia był jedyny przewodniczący. A przecież ci mężowie mają apostołować w parafji! Ze Stowarzyszenia młodzieży tak męskiej jak i żeńskiej nie było ani jednego członka. Gdzież są, jak to w jednem z ostatnich kazań podniósł ks. wikary Kuboszek z powodu nielicznego udziału mężów w procesji do Jastrzębia, te liczne rzesze bezrobotnych, którzy szczególnie mieliby brać udział w pielgrzymkach i prosić P. Boga, żeby czasy znowu na lepsze odmienił. Uznanie za to młodzieńcom i dziewczynom z Ligoty, które przybyły z figurami jak i Kongregacji Marjańskiej która pod swoim sztandarem licznie się zebrała. — Odbywają się jeszcze stąd rokrocznie procesje do Boguszowic, do Jankowic, dziś już zapomnianego miejsca cudownego eucharystycznego a dla Rybnika pamiętnego, gdzie dawnemi czasy jeden kapłan parafji rybnickiej, zdążając na zawołanie do chorej w odległej okolicy, został zabity przez husytów, chowając przedtem bursę z ostatnim wiatykiem w dziupli starego dębu, gdzie się gnieździły pszczoły. Dalej doroczna pielgrzymka do Pszowa. Spodziewać się należy, że nasi parafjanie w tych pielgrzymkach nie ledwie w jednym procencie, lecz przynajmniej w 10%, jeżeli nie liczniej, wezmą udział.

Parafjanin.

Zarządzenie to nakazuje urzędom celnym w stosunku do towarów szybko psujących się przyspieszać termin odprawy celnej i licytacji, tak, aby towary, które spadły z licytacji nie psuły się. Ministerstwo skarbu wydało dyrekcjom celnym zarządzenie, aby w wypadkach zepsucia się towarów winne urzędy celne były pociągane do odpowiedzialności.

— Budowa szkół przez gminy. Minister spraw wewn. rozesłał do wszystkich wojewodów okólnik w sprawie budowy publicznych szkół powszechnych przez kilka sąsiadujących ze sobą gmin. Jeżeli szkoła przeznaczona jest dla ludności dwu lub więcej gmin, obowiązek budowy szkoły oraz pomieszczeń dla nauczycieli ciąży na tej gminie, na której terytorjum znajduje się szkoła, pozostałe jednak gminy obowiązane są pokryć przypadającą na nie część wydatków na budowę szkoły. Udział w wydatkach ustalają zainteresowane szkoły, a w razie niedojścia do porozumienia władze powiatowe.

Województwo śląskie.

* **Powrót p. wojewody.** Wczoraj powrócił z Warszawy p. wojewoda dr. Grażyński i objął urzędowanie.

* **Śląsk przedmiotem zainteresowań zagranicy.** W środę pociągiem z Krakowa przybyło do Katowic dwóch dziennikarzy włoskich a mianowicie pp. dr. Carlo Magnino i dr. Mario de Mandato. Goście zwiedzą szereg zakładów przemysłowych.

Dnia 20 i 21 bawiła w Katowicach p. Mrs. R. P. Nason, dziennikarka amerykańska, członkini organizacji pacyfistycznej w Stanach Zjednoczonych, liczącej 5 miljonów członków. P. Nason interesuje się głównie zagadnieniami mniejszościowemi. Również bawi na Śląsku p. Elda Koern, autorka książki „Vom alten und neuen Polen“, będącej doskonałą informacją dla cudzoziemców o Polsce współczesnej i jej przeszłości. P. Koern bada stosunki na Śląsku.

* **Kolonje lecznicze Polskiego Czerwonego Krzyża.** We wtorek, dnia 28 lipca rb. wracają z kolonji leczniczej w Rymanowie dzieci, które wyjechały 25-go czerwca rb. Dzieci staną na dworcu w Katowicach o godz. 8,20 lub o godz. 9,45. Uprasza się rodziców o odebranie dzieci na peronie.

* **Jednodniowy strajk kin na Śląsku.** We wtorek 21 bm. wieczorem wybuchł na Śląsku jednodniowy protestacyjny strajk we wszystkich kinach. Jest to protest właścicieli kin przeciw nadmiernym podatkom biletowym, bowiem, nieznaczna tylko liczba magistratów podatki te obniżyła. Jak słychać, niektóre teatry świetlne będą zamknięte wskutek nadmiernych podatków. Właściciele kin domagają się, by magistraty uwzględniły obecne położenie i podatki te obniżyły.

* **Przygotowania do „manifestacyj“ komunistycznych.** Na dzień 1 sierpnia rb. zapowiedziane są, w myśl zarządzeń idących z Moskwy, wielkie „manifestacje“ komunistyczne na Śląsku polskim i niemieckim. Komuniści zamierzają urządzić podobne „manifestacje“ na całym świecie. Możemy być pewni, że wszystko to skończy się tylko na zapowiedziach.

Z Katowickiego

Regulacja Rawy.

Katowice. W związku z pracami nad regulacją Rawy zbudowany zostanie w najbliższych dniach prowizoryczny most betonowy pomiędzy ul. Moniuszki a dawniejszym placem Zamkowym. Związek regulacji Rawy zamierza budować nowe koryto Rawy na odcinku od ul. Moniuszki do Załęża przez ul. Zamkową. W czasie przeprowadzenia tych robót utworzona zostanie dla ruchu kołowego prowizoryczna ulica przez plac Zamkowy.

Otwacie oddziału Banku Darmstadzkiego.

Katowice. We wtorek otwarty został oddział Banku Darmstadzkiego w Katowicach. Oddział ten wypłaca na książeczki wkładowe do 500 zł. w całości, powyżej 500 zł. wypłaca częściowo. Pozatem bank wypłaca klientom swym kredyty na robociznę i podatki. Ruch w banku jest minimalny.

Z życia S. M. P. Katowice-katedra.

Katowice. Zarząd Stow. zawiadamia wszystkich swych członków oraz sympatyków, że dnia 26 lipca rb. tj. w niedzielę urządza wycieczkę do Murcek i Tych. Zbiórka punktualnie o godz. 6-ej rano przed Domem Związkowym. Wyjazd do miejsca wycieczki odbędzie się na wozach. Zgłoszenia uczestnictwa w powyższ. wycieczce należy składać na rece członków zarządu, którzy takowe

przyjmować będą w godzinach wieczor. od 7—8 w dniach od środy 22 lipca do piątku 24 lipca w Domu Związkowym. W razie niepogody wycieczka odbędzie się 2 sierpnia rb. O liczny udział i punktualne przybycie uprasza się wszystkich członków i sympatyków.

„Syn ministra" znikł jak kamfora.

Katowice. Prokuratorja państwa w Katowicach ściga listami gończemi niejakiego Antoniego Simonera za zbrodnię bigamji (wielożeństwa). Simoner pochodzi z Wiednia i jest z zawodu blacharzem. S. grasował w Katowicach przez kilka lat pod nazwiskiem Oskara Br. Kallaya. Podawał się za syna zmarłego ministra finansów na Węgrzech bar. Kallaya i legitymował się fałszywemi papierami i dokumentami. S. ożenił się pierwszy raz w Wiedniu, drugi raz w Budapeszcie, a trzeci raz w Małopolsce Wschodniej. Ostatnio mieszkał on w Dąbrówce pod Katowicami i miał się po raz czwarty ożenić. Obecnie znikł z terenu katowickiego i dotąd nie zdołano go ująć.

Z sali sądowej.

Katowice. W tych dniach odbyła się przed tutejszym sądem karnym rozprawa przeciwko współpracownikowi „Polonji" Bolesławowi Palędzkiemu oraz Franciszkowi Kołodziejowi z Kochłowic. Obydwaj byli oskarżeni o stawienie oporu władzy i o zniewagę rządu. Oskarżeni zostali aresztowani 30 listopada ub. roku w okresie wyborów w Kochłowicach, a redaktora Palędzkiego przytrzymano w areszcie śledczym 7 dni. Po przesłuchaniu świadków sąd uwolnił obu oskarżonych od winy i kary.

Ucieczka więźnia.

Katowice. Dnia 22 bm. z hali dworca kolejowego w Katowicach zbiegł w czasie chwilowej nieuwagi policjanta więzień Józef Wieczorek z Szopienic. Zbiega dotychczas nie przytrzymano.

Przy zwózce śmieci wpadł do stawu i utonął.

Zawodzie pod Katowicami. Dnia 20 bm. w czasie zwożenia i zrzucania śmieci do stawu, wywróciła się dwukonna furmanka, należąca do firmy „Smok" w Rydułtowach i wpadła wraz z końmi do stawu. Woźn. Marcin Knapisz wpadł również do stawu i utonął się, taksamo konie. Przywołana straż pożarna po długiej pracy wydobyła z wody furmankę i Knapisza. Zwłoki jego umieszczono w kostnicy.

Skutki łatwowierności.

Giszowiec w Katowickiem. Niejaka Gertruda Krzempek, zamieszkała w Giszowcu przy ul. Warszawskiej 18 doniosła policji, iż dnia 20 bm. przyszły do niej dwie cyganki, które oświadczyły, że są w stanie wyleczyć jej 7-let. chore dziecko. Krzempkowa uwierzyła i wręczyła cygankom żądane rzeczy jak suknie, i 2 kury, które to rzeczy miały być potrzebne do wykonania „czarów". Jako zapłatę żądały cyganki 22 zł., które też otrzymały. Po dwóch godzinach cyganki miały przyjść jeszcze raz, lecz nie pokazały się więcej. Krzempkowa doniosła o tem oszustwie policji, która wdrożyła dochodzenia.

Odpust.

Janów w Katowickiem. W niedzielę 26 bm. przypada odpust w tutejszej parafji. Z tej okazji przybędą do Janowa liczne procesje z okolicznych parafij.

Wiec robotników przeciwko redukcji.

Siemianowice w Katowickiem. Onegdaj odbył się w Siemianowicach wiec załogi huty „Laura", która zatrudnia zaledwie jeszcze 1 000 robotników. Zarząd huty zamierza zwolnić dalszych 450 robotników. Robotnicy ostro protestowali przeciwko zamiarom dyrekcji, zmierzającym do dalszych, bardzo bolesnych redukcyj.

Samobójstwo.

Siemianowice w Katowickiem. Dnia 19 bm. pozbawiła się życia przez wypicie kwasu octowego 20-letnia zamężna E. B. z Siemianowic. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy i choroba umysłowa.

Nieszczęście na kopalni.

Siemianowice w Katowickiem. Na kopalni „Ficinus" w Siemianowicach zdarzyło się w tych dniach wielkie nieszczęście, którego ofiarą padło trzech górników. Jeden z nich niejaki P. Kubos zmarł w szpitalu bezpośrednio po dokonanej operacji.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Zatrudniony na kopalni „Prusy" w **Miechowicach** maszynista Wincenty Broja dostał się pomiędzy wózki, przyczem doznał ciężkich obrażeń. Odstawiono go do szpitala w Rokitnicy.

*

Przed kilku dniami przed sądem młodocianych odpowiadał 18-letni czeladnik kołodziejski Jan Sowa, który w nocy na 3 maja rb. zastrzelił na drodze ze **Stolarzowic do Górnik** swego kolegę, 25-letniego Jana Morawca z Górnik. Na rozprawie opowiedział młodociany zabójca szczegóły swego czynu. Zastrzelony Jan Morawiec miał go wprost zniewolić do popełnienia na nim zabójstwa. Ponieważ zabójca do wszystkiego się przyznał i cały przebieg przedstawił wiarogodnie, zatem tak prokurator jak i sąd zrezygnowali z przesłuchania zawezwanych świadków. Prokurator domagał się kary dwuletniego więzienia. Sąd skazał Sowę na rok więzienia z zastrzeżeniem, iż po odsiedzeniu 6 miesięcy włącznie z więzieniem śledczem, będzie mu reszta darowana, o ile przez 3 lata nie popadnie w zatarg z sądem.

Z Gliwickiego.

W niedzielę, dnia 12 lipca odbyło się w **Paczynie** uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy kościół. **Oficjalna część uroczystości była po niemiecku,** aczkolwiek parafjanie mówią tylko po polsku, wyjąwszy kilku urzędników, nauczycieli i paru zaprzańców. Chór kościelny i dzieci szkolne odśpiewały niemieckie pieśni, zaś lud polski milczał. Ks. prob. Puzik z Zakrzowa (pow. kozielski) wygłosił nasamprzód kazanie niemieckie a potem polskie — niemieckie dłuższe i serdeczniejsze, polskie, „aby zbyć". Ks. prob. Bartoń z Poniszowic odczytał dokument budowy świątyni — lecz tylko po niemiecku. Natomiast tem gorliwiej zwracano się do ofiarności polskich parafjan, by tak gotówką jak i pracą przyczynili się do wykończenia domu Bożego. Krążą po parafji pogłoski, że z chwilą wybudowania nowego kościoła zostaną polskie nabożeństwa ukrócone a niemieckie rozszerzone.

Z Strzeleckiego.

Dotkliwie został poszkodowany rolnik Wojtała w **Karłubcu.** Onegdajszej nocy nieznany złoczyńca obciął kłosy z 48 snopów żytnich.

*

Niezwykły nieszczęśliwy wypadek zdarzył się w **Żdzieszowicach.** Kolejarz G., jadąc rowerem na pole, spadł na kosę którą miał przy sobie i okaleczył się tak niebezpiecznie, że musiał udać się do lekarza.

*

Dwaj robotnicy z **Ujazdu** odpowiadali przed sądem w Opolu. We wrześniu ub. roku obaj hałasowali na mieście, a gdy policjant wezwał ich do spokoju, zaczepili go czynnie. Sąd skazał głównego oskarżonego za pobicie policjanta i opór przeciw władzy państwowej na 4 miesiące więzienia, kolegę jego na 20 marek grzywny.

Z Opolskiego.

Na mocy rozporządzenia doraźnego prezydent regencji opolskiej zawiesił na przeciąg 4 tygodni wychodzący w Opolu organ partji nacjonal-socjalistycznej na Śląsku Opolskim „Oberschl. Tageszeitung". Zawieszenie tejże gazety nastąpiło z powodu zamieszczenia artykułu na temat podróży kanclerza Rzeszy do Paryża i Londynu.

*

Pod koniec ubiegłego tygodnia do kilku sklepów w **Opolu,** przeważnie rzeźnickich i piekarskich przychodzili młodzi ludzie, żądając wędlin i pieczywa. Po otrzymaniu towaru nie płacili, oświadczając, że właściciele składów po zapłatę mają się zgłosić w urzędzie opieki społecznej. Policja była zmuszona kilkakrotnie wkroczyć. Kilku z tej niepożądanej klienteli udało się przytrzymać. Do samego wieczora rozstawiono na ulicach miasta liczniejsze patrole policyjne, które uganiały się za „chętnymi" nabywania towarów za darmo.

Z Król. Huty

Dodatkowy pobór.

Król. Huta. Dodatkowa komisja poborowa urzędować będą w lokalach Powiatowej Komendy Uzupełnień w Król. Hucie przy ul. Piastowskiej 3 w dniach 22 lipca, 5 i 19 sierpnia, 3 i 17 września, 7 i 21 października, 9 i 18 listopada oraz 2 i 23 grudnia. Do poboru winni się stawić wszyscy ci, którzy z jakiegokolwiek bądź powodu nie stawili się w oznaczonym terminie.

Wypłata rent.

Król. Huta. Rentobiorcy huty „Królewskiej" otrzymają swą rentę w sobotę 25 bm. Renty wypłacane będą o godzinie 8-ej rano w biurze meldunkowym zarządu warsztatów przy ul. Bytomskiej nr. 20. Wdowy i sieroty otrzymają rentę dopiero 31 bm.

Trzy tygodnie przesiedział niewinnie w areszcie.

Król. Huta. Po trzytygodniowem śledztwie wypuszczono z aresztu niejakiego Karola Klarowicza, ponieważ śledztwo wykazało, że K. nie brał udziału w włamaniu do składu Spiki.

Oszust w roli urzędnika policji śledczej.

Król. Huta. Robotnik Józef Hojka, zamieszkały przy ul. Cmentarnej doniósł że dnia 19 bm. zjawił się u niego pewien osobnik, który przedstawił się za urzędnika policji śledczej i wezwał go do opróżnienia mieszkania. Hojce wydawała się ta sprawa podejrzaną i zażądał od niego legitymacji. Nieznajomy pokazał mu jakąś blaszkę, poczem opuścił mieszkanie. W toku dochodzeń ustalono, iż osobnikiem tym był Jerzy Kasiske, znany policji oszust, który niejednokrotnie był już karany za podobne sprawki.

Z Świętochłowickiego

Konferencja naczelników gmin.

Świętochłowice. Starosta powiatu świętochłowickiego zwołał onegdaj na konferencję wszystkich naczelników gmin tutejszego powiatu. Przedmiotem obrad tej konferencji było katastrofalne położenie finansowe gmin. Dłuższy referat wygłosił starosta świętochłowicki, w którym wykazał, że obecne położenie wymaga oszczędności w budżetach.

Zemsta czy swawola?

Szarlej w Świętochłowickiem. Onegdaj wracający ze służby funkcjonarjusz straży granicznej Maksymiljan Ditman uderzony został w podwórzu przez Henryka Kokota drągiem w plecy. Cios wymierzony był tak silny, że Ditman doznał złamania lewego ramienia. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy odstawiono go do szpitala powiatowego.

Przytrzymanie fałszerzy pieniędzy.

Chropaczów w Świętochłowickiem. Dnia 20 bm. przytrzymani zostali w Chropaczowie w podejrzeniu o podrabianie i puszczanie w obieg fałszywych monet 18-letni Henryk Zieliński i 22-letni Jerzy Nowara obaj z Król. Huty. Obydwóch osadzono w areszcie.

Przytrzymanie dwóch złodziei i przemytników.

Brzeziny Śl. w Świętochłowickiem. W ubiegły wtorek przytrzymani zostali w Brzezinach Śl. dwaj młodociani złodzieje, którzy usiłowali przejść nielegalnie granicę. Nazwiska zbiegów są Józef Ryś i Teodor Heryng z Brzezin. Obydwaj zbiegli z zakładu wychowawczego w Cieszynie. Aresztowani posiadali dwa rowery, które ukradli w Niemczech i tutaj zamierzali je spieniężyć. Rysia odstawiono z powrotem do zakładu w Cieszynie a Herynga oddano pod opiekę rodziców.

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Głos obowiązku!

Czy spełniłeś już obowiązek obywatelski, **opodatkowując się dobrowolnie na rzecz bezrobotnych?**

Jeśli jeszcze tego nie uczyniłeś, **to nie zwlekaj dłużej i przekaż czemprędzej** dowolną sumę na konto Komitetu Ogólnego Niesienia Pomocy Bezrobotnym

P. K. O. Nr. 307-795.

Pamiętaj o pozbawionych pracy zarobkowej, **którzy nie są w stanie należycie odżywiać ani siebie, ani swojej rodziny.**

Z Pszczyńskiego

Miasto oszczędza na oświetleniu.

Pszczyna. Miasto Pszczyna postanowiło ograniczyć w celach oszczędnościowych oświetlenie miasta. Zatem od godz. 1 w nocy oświetlone będą tylko najważniejsze odcinki krzyżowe ulic. Wszystkie inne lampy będą pogaszone.

Ruch ludności.

Mikołów w Pszczyńskiem. Miejski urząd meldunkowy ogłasza statystykę o ruchu ludności z ostatnich dwóch miesięcy maja i czerwca. Według danych statystycznych Mikołów liczył w maju 11 510 mieszkańców w tem 5 514 mężczyzn i 5 996 kobiet. W czerwcu przybyło 39 mężczyzn i 63 kobiet a wyprowadziło się względnie zmarło 38 mężczyzn i 64 kobiet. W dniu 1 lipca rb. miasto liczyło ogółem 11 610 mieszkańców.

Z Rybnickiego

Odroczenie wyborów do zarządu kasy chorych.

Rybnik. Wybory do zarządu miejscowej kasy chorych zostały odroczone na czas późniejszy. Przyczyny odroczenia wyborów nie są nieznane.

Dwie kobiety napadnięte przez dezertera

Chudów w Rybnickiem. W poniedziałek 20 bm. w godzinach wieczornych zauważyły dwie kobiety, niejaka Ludwika Michalcówna i Elfryda Januszówna, leżącego w rowie na polach pomiędzy Chudowem a Paniówkami pewnego osobnika. Na widok zbliżających się kobiet opryszek zerwał się i począł je gonić. Zauważyła tę scenę niejaka Baronówna i niezwłocznie zawiadomiła swych znajomych Dziabora i Noconia. Obaj puścili się w pogoń za nieznajomym. W chwili, gdy go mieli schwytać, nieznajomy począł strzelać i zranił Dziabora w nogę a Noconia w rękę. Jak zdołano stwierdzić, osobnikiem tym jest niejaki Robert Nocoń, dezerter z 75 pp. stacjonowanego w Król. Hucie. Noconia przytrzymano w domu jego rodziców w Bielszowicach. Mundur wojskowy i bagnet znaleziono w pewnej stodole w Chudowie.

Z Lublinieckiego

Postrzelenie.

Lubliniec. Plutonowy 74 pp. w Lublińcu Kabus zranił wystrzałem z flowera 14-letnią Franciszkę Krawczykównę z Lublińca. Ranną odstawiono najpierw do lekarza, który opatrzył jej ranę poczem kazał ją przewieźć do szpitala. Kabus strzelał do ustalonej wpoprzek ulicy tarczy, przyczem postrzelił znajdującą się w pobliżu Krawczykównę.

Z Cieszyńskiego

Kina bielskie strajkują.

Bielsko. W dniu 21 bm. kina bielskie miały jednodniowy strajk protestacyjny przeciwko wysokim podatkom magistrackim, które wynoszą aż 42 procent. Chodziło również o zamanifestowanie łączności z kinami górnośląskiemi, które rozpoczęły akcję strajkową przeciwko wysokim podatkom gminnym.

Zwłoki w Cygańskim Lesie.

Bielsko. W dniu 21 bm. w okolicach Bielska na wzgórzu Stefanówka w Cygańskim Lesie odnaleziono zwłoki Franciszka Fuzonia, sekwestratora magistratu w Białej, który w dniu 2 lipca rb. zaginął w sposób niewiadomy po opuszczeniu szpitala w Białej, gdzie przechodził operację wskutek choroby kamieni żółciowych. Przeprowadzone przez policję dochodzenia wykazały, że popełnił on samobójstwo. Powód nieznany.

Sprawy kościelne.

Sodalisi polscy u Ojca Świętego.

Sekretarjat generalny Sodalicyj Marjańskich w Polsce przesłał telegram do Ojca Świętego następującej treści:

„Czterdzieści tysięcy sodalisów polskich, mężczyzn, kobiet i młodzieży, ściełąc się do stóp Waszej Świętobliwości, współcierpią w bólu Twym i smutku, Ojcze Święty, oraz potępiają niesprawiedliwe prześladowanie. Gotowi zawsze bronić praw Stolicy Świętej pod Twem nieustraszonem przewodnictwem, prosimy Cię, Ojcze Święty, o błogosławieństwo apostolskie."

Kongres „Pax Romano".

Kongres Pax-Romano w Fryburgu otwarty został uroczystą Mszą świętą, odprawioną w miejscowej katedrze przez ks. biskupa Bessen. Następnie zaś uroczystego otwarcia posiedzenia dokonał przewodniczący Pschon, który powitał delegata Ligi Narodów Collmana oraz wszystkich uczestników kongresu, zebranych w liczbie 350 osób. **Delegacja polska składa się z 15 osób** pod przewodnictwem Pieńkowskiego.

Kult Najświętszej Panny w Abisynji.

Z okazji 1500-ej rocznicy soboru w Efezie wikarjusz apostolski w Galla, Msgr. Jarosseau, ofiarował Muzeum Laterańskiemu niezwykle cenną kolekcję abisyńskich obrazów Madonny. Zbiór ten, składający się z trzech obrazów, malowanych na płótnie, i z pięciu innych, przedstawiających Najśw. Pannę z Dzieciątkiem i wykonanych piórem, jest równocześnie ilustracją sztuki etjopskiej i kultu tego narodu afrykańskiego dla Bogarodzicy. Jest on także pięknem potwierdzeniem starożytnej wiary chrześcijańskiej w Boskie Macierzyństwo Marji. — Oprócz tej kolekcji obrazów Msgr. Jarosseau przesłał Lateranowi dwa etjopskie dzieła Maryjne, przedrukowane specjalnie w drukarni cesarza Etjopji w Addis Abeba. Są to: „Psałterz Maryjny", zawierający siedem hymnów św. Efrema na każdy dzień tygodnia, hymnów, odmawianych przez całe duchowieństwo abisyńskie oraz przez wielką część wiernych, oraz „Msza Marji", zawierający modlitwy liturgiczne, które w Abisynji dodaje się do Kanonu Mszy św. w dni Matki Boskiej. Liturgja abisyńska czci Marję nietylko w dni świąt dorocznych, lecz także trzy razy w każdym miesiącu: 1-go, 16-go i 21-go.

Tydzień społeczny w Milhuzie.

Tydzień społeczny, który rozpocznie się w Milhuzie w dniu 27 b. m. i trwać będzie do 2 sierpnia, wzbudził, jak tego zresztą zgóry należało oczekiwać, wielkie zainteresowanie nietylko we Francji, ale i poza jej granicami, skąd wciąż jeszcze napływają zgłoszenia. Dotąd zapowiedziały swój udział liczne osobistości ze świata naukowego i gospodarczego Anglji, Belgji, Włoch, Szwajcarji, **Polski**, Jugosławji, Holandji i Luksemburga. Widać stąd, jak interesuje wszystkich temat kursów i konferencji przewidzianych na ten tydzień i poświęconych zagadnieniu stosunku moralności chrześcijańskiej do interesów przemysłowo-handlowych. W konferencjach zapewniony jest udział kardynałów Verdier i Binet, oraz ośmiu biskupów francuskich.

Aby ślepi przejrzeli...

W dniu 20 lipca Ojciec św. przy okazji ogłaszania dekretu o bohaterstwie cnót świątobliwej Katarzyny Labour cudownego medalu, poruszył sprawę ostatnich trosk Kościoła w związku z atakami na jego najświętsze prawo i największy obowiązek — wychowania młodzieży. Ojciec św. każe ufać w pomoc Bożą i modlić się, aby ślepi przejrzeli i aby nie występowano przeciw Kościołowi, nie rozumiejąc istoty jego poczynań. „Ne ignorata damnetur". Modlić się trzeba, aby także przejrzeli ci, co nie chcą widzieć.

Zniżki kolejowe na „Wystawę Morską" w Katowicach.

W związku z mającą się odbyć w jesieni b. r. w czasie od 5 września do 15 października **„Wystawą Morską" w Katowicach**, organizowaną przez Ligę Morską i Kolonjalną, okręg zagłębia węglowego — ministerstwo komunikacji rozporządzeniem III/Ou/8043/31 z dnia 26. 6. 1931 przyznało następujące ulgi przejazdowe:

1) Wystawcy, biorący udział w Wystawie Morskiej, mogą korzystać z ulgi taryfowej, przewidzianej w cz. II dz. I rozdz. E — III — a taryfy osobowej i bagażowej. Przejazd do Katowic winien się odbyć za opłatą normalną, przy powrocie zaś z Katowic wystawcy korzystać będą z 50%-owej zniżki od cen normalnych przy wyjazdach w wagonach klasy I, II i III pociągów osobowych i pospiesznych.

Ulgi stosowane będą na podstawie kart uczestnictwa wystawianych przez zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej okręgu zagłębia węglowego, Katowice, Plebiscytowa Nr. 1, telefon Nr. 21-20.

Z przyznanej ulgi nie mogą korzystać osoby, którym przysługuje prawo korzystania z ulg z innego tytułu, wobec czego osobom tym kart uczestnictwa wydawać nie należy.

2) Osoby, zwiedzające Wystawę Morską, o ile przejazdy swe odbywać będą grupami, składającemi się conajmniej z 10-ciu osób, mogą korzystać z 25%-towej zniżki od cen normalnych w jedną i drugą stronę na podstawie zaświadczeń wydanych przez dyrekcje okręgowe kolei państwowych. Celem uzyskania zniżki należy zwrócić się na piśmie do tej dyrekcji, w której obrębie leży stacja wyjazdu. Zgłoszenie to winno zawierać: a) cel podróży, b) datę zamierzonego przejazdu, c) drogę przejazdu, d) ilość uczestników podróży, e) klasę wagonu, f) rodzaj pociągu, oraz g) imię i nazwisko kierownika wycieczki.

Ministerstwo komunikacji w drodze wyjątku zezwoliło na stosowanie ulg pod 1) i 2) również w tych wypadkach, gdy odległość przejazdu w jedną stronę wynosić będzie poniżej 50 km., nie mniej jednak niż 30 km.

Z całej Polski.

Śmierć w studni.

Kraków. Śmiertelnemu wypadkowi uległ w Tenczynku 21-letni Karol Drabik. D. kazał się wpuścić na linie do nowowykopanej studni 5-metrowej głębokości, w której w tych dniach wystąpiły gazy trujące. W chwili, gdy znajdował się na wysokości 4 metrów, wskutek działania gazów stracił przytomność i wpadł do studni, skąd dopiero po dłuższej chwili zdołano go wyciągnąć. Mimo stosowania po wydobyciu Drabika sztucznego oddechania i zastrzyków, nie udało się go uratować.

Poseł komunistyczny Tkaczew zbiegł do Berlina.

Warszawa. Przed kilku dniami władze sądowe poleciły aresztować komunistycznego posła na sejm Ferdynanda Tkaczewa, oskarżonego o uprawianie działalności wywrotowej i wydanego już uprzednio przez sejm. Poseł Tkaczew poszukiwany jest od kilku dni, lecz bezskutecznie, a dzisiaj władze otrzymały wiadomość, iż poseł Tkaczew zbiegł do Berlina. Podobno poseł Tkaczew opuścił Polskę przed kilkoma dniami nocą w przebraniu kobiecem i przedostał się na teren niemiecki, gdzie się obecnie znajduje.

Krwawa zemsta starca.

Bydgoszcz. Ponura tragedja rozegrała się w tych dniach w miejscowości Zofin, pow. bydgoski. Zamieszkały tam 63-letni Stanisław Brodzisz czuł od dawna nienawiść do 40-letniego właściciela młyna Franciszka Lostego. Brodzisz spotkawszy swego „wroga" wszczął z nim, jak zwykle awanturę, poczem pobiegł do mieszkania po fuzję i powróciwszy z nią, strzelił do Lostego, kładąc go na miejscu trupem. Następnie Brodzisz wymierzył fuzję do 34-letniej żony Lostego, Marty i strzelił do niej, raniąc ją w bok. Ranną w stanie groźnym odwieziono do szpitala. Rozsierdzonego starca osadzono w więzieniu.

Aresztowanie pięciu inkasentów kasy chorych.

Toruń. Z polecenia władz prokuratorskich aresztowano onegdaj w miejskiej kasie chorych w Toruniu 5 inkasentów, którzy pobierając od dłuższego czasu należności od członków kasy, nie wpłacali ich do kasy. Według dotychczasowych obliczeń, nadużycia wspomnianych inkasentów sięgają kwoty około 50 000 zł. W związku z tem przybyć ma do Torunia komisja rewizyjna rady nadzorczej kas chorych, która przeprowadzi badania ksiąg toruńskiej kasy chorych.

Krwawa walka dwu wsi o łąkę graniczną.

Wilno. Pomiędzy mieszkańcami wsi Duże i Małe Zabłocie wynikła krwawa bójka o łąkę graniczną. Gromady chłopów z jednej i drugiej wsi, uzbrojone w kosy i siekiery starły się na spornej łące. W wyniku krwawej rozprawy jednemu z włościan przecięto szczękę, drugiemu zaś odcięto nogi. Kilkanaście osób zostało bardzo ciężko rannych. Na miejsce wypadku przybyła policja, która przy pomocy gazów łzawiących bójkę zlikwidowała.

Wiadomości z Prus Wschodnich.

Walka o „nowy pokój świata".

W ubiegłym tygodniu odbył się w Królewcu zjazd „niemieckiego związku byłych jeńców wojennych". Na zjeździe tym określono cel i zadania związku w następujący sposób: „Walczymy o nowy prawdziwy pokój świata w miejsce traktatu wersalskiego, który od lat 12 wnosi zamęt do stosunków międzynarodowych i niepokoi ludność." „Pokojowi" uczestnicy tego zjazdu objeżdżają obecnie wszystkie ważniejsze miasta oraz pola bitew w Prusach Wschodnich.

Zwycięstwo hitlerowców na uniwersytecie królewieckim.

W tych dniach odbyły się na uniwersytecie królewieckim wybory do ogólnego przedstawicielstwa studentów, które przyniosły duże zwycięstwo hitlerowcom. Na 4800 studentów i 66 miejsce, 32 uzyskali hitlerowcy, podczas gdy w roku ubiegłym mieli tylko 15 przedstawicieli.

„Polskie niebezpieczeństwo".

Na zebraniu „Verein fortschrittlicher Arbeiter und Bürger" w Królewcu wygłosił nauczyciel Preuss referat p. t. „Das Polentum in Ostpreussen". W odczycie tym przedstawił poważne rzekomo wyniki polonizacyjne w niektórych okręgach w Prusach Wschodnich, zwłaszcza w dziedzinie szkolnictwa i organizacyj społecznych. Prelegent nawoływał obywateli i władze do radykalnej walki z działalnością polskich organizacyj.

Prasa pruska również sygnalizuje „polskie niebezpieczeństwo", które przejawiło się ostatnio jakoby w faktach częstego zakupywania ziemi przez włościan polskich. „Königsb. Allg. Ztg.", dopatrując się w tem udziału rządu polskiego, który finansuje wszystkie te tranzakcje (?), wzywa odnośne władze niemieckie do wydania energicznych zarządzeń zapobiegawczych.

Bez współpracy z Polską nic nie powstrzyma od upadku Prus Wschodnich.

Położenie gospodarcze Prus Wschodnich, mimo kolosalnych zasiłków, które m. i. pod postacią „Osthilfe" są przelewane do tej „pustej beczki bez dna" (według wyrażenia się prasy niemieckiej) — pogarsza się z dnia na dzień, i bez współpracy ekonomicznej z Polską — czego sfery kierownicze nie chcą uznać — dalszy upadek tej deficytowej prowincji Niemiec jest nieunikniony. Jednym z wielu dowodów, ilustrujących dzisiejszy stan rzeczy w Prusach Wschodnich, niech będzie sprawozdanie z ruchu w porcie królewieckim. Ze sprawozdania tego wynika, iż w miesiącu czerwcu weszło do portu królewieckiego 146 okrętów z ładunkiem 167.419 mt. kub. Natomiast wyszło w tym samym czasie z portu 49 okrętów bez ładunku, co wskazuje na dalszy spadek eksportu niemieckiego drogą morską.

Powrót dzieci polskich do Niemiec.

Dzieci polskie, które przyjechały do krewnych z Niemiec w dniu 4 lipca, wracać będą w niedzielę 2 sierpnia wieczorem. Dokładną godzinę wyjazdu dzieci z transportu lipskiego i berlińskiego poda się w najbliższych dniach. Krewni, u których przebywają wspomniane dzieci, winni zwrócić się po bilety jazdy pod adresem Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech, Poznań, ul. Fredry 7 — najdalej w terminie do 22 lipca.

Run na berlińskie kasy oszczędnościowe.

Po dwóch dniach „przymusowych ferji" uruchomiono niemieckie banki, kasy oszczędnościowe i pocztowe urzędy czekowe. Już od godz. 6-tej rano zbierają się przed każdym z nich wielotysięczne tłumy, pragnące uratować swoje oszczędności. Wypłacano jednak tylko małe części wkładów. Zdjęcie przedstawia liczne rzesze, gromadzące się przed jedną z berlińskich kas oszczędności. Jednocześnie zamieszczamy zdjęcie, przedstawiające normalny ruch przed gmachem P. K. O. w Warszawie, co świadczy o tem, że niemiecki krach finasowy nie wywarł najmniejszego nawet wpływu na operacje instytucyj kredytowych w Polsce.



Z dalszych stron.

Pastor wziął — — — i uciekł.

Gdańsk. Wielką sensację wywołała tu wiadomość o ucieczce pastora ewangelickiego kościoła św. Katarzyny Seiboda wraz z żoną po sprzeniewierzeniu znacznej sumy, będącej pod jego zarządem z tytułu wpływów podatku kościelnego oraz komornego z domów, należących do kościoła. Nadużycia wykryte zostały w chwili, gdy urząd podatkowy zażądał wpłacenia podatków, które wykazane były przez Seiboda w księgach jako już uiszczone.

Upadłości wielkich zakładów włókienniczych.

Berlin. Zakłady włókiennicze Nortwolle w Bremie ogłosiły upadłość, wobec czego wszczęte zostało natychmiast postępowanie konkursowe i wyznaczony został zarząd masy upadłościowej. Przed stawiony rządowi Rzeszy wniosek o udzielenie Nortwolle 6-tygodniowego moratorjum w drodze dekretu, dla przeprowadzenia ugody z wierzycielami, został na posiedzeniu gabinetu odrzucony. Równocześnie prasa donosi o złożeniu doniesień karnych przeciwko zarządowi Danatbanku przez adwokata aresztowanych dyrektorów Nortwolle. Półurzędowo zaprzeczają temu, jakoby postępowanie karne w tej sprawie zostało już wytoczone. Frakcja socjal-demokratyczna sejmu pruskiego zgłosiła interpelację w sprawie bankructwa Nortwolle, domagając się wyświetlenia jego przyczyny.

Wypadek samochodowy syna Wielkiego księcia Michała.

Paryż. Donoszą tu o wypadku samochodowym, jakiemu uległ w okolicach miasta Auxerre młody książe Brassowy, syn morganatyczny b. wielkiego księcia Michała. Samochód, którym jechał książę wraz z jednym ze swych przyjaciół, rozbił się o drzewo przydrożne. Towarzysz ks. Brassowa poniósł śmierć na miejscu. Książę zaś doznał złamania obu nóg i odniósł liczne kontuzje na całem ciele. Obaj młodzi ludzie jechali na Rivierę po złożeniu w Paryżu matury.

Samolot wjechał w tłum.

Paryż. Na lotnisku w Hirson miała miejsce poważna katastrofa. W czasie popisów lotniczych, którym przypatrywał się tłum ludzi, jeden z samolotów, wskutek przeciążenia nie był w stanie podnieść się. Gdy lotnik dał pełny gaz, samolot obrócił się na miejscu i wpadł z rozpędem w tłum widzów. Śmigło aparatu zabiło na miejscu 5 osób, a 10 strasznie poszarpało. Dzień lotniczy przerwano natychmiast. Prokuratorja wdrożyła dochodzenie. Pasażerowie samolotu wyszli bez szwanku.

48 kawalerów przed sądem włoskim.

Medjolan. Przed sądem w Brescji stanęło 48 kawalerów pod zarzutem uchylania się od płacenia podatku nałożonego, jak wiadomo we Włoszech, na uchylających się od związków małżeńskich. Kilku podsądnych zdołało udowodnić, że przekroczyło granicę opodatkowanego wieku, mianowicie 65 lat, sześciu oświadczyło, że są zaręczeni i przedstawili sądowi jako dowód rzeczowy swoje narzeczone obecne na sali, reszta podsądnych została skazana na grzywnę po 200 lirów.

Straszna katastrofa lotnicza pod Moskwą

Moskwa. Onegdaj wydarzyła się straszna katastrofa motocyklowa w odległości 43 klm. od Moskwy. Na dworzec kolejowy Albino spadł ciężki samolot wojenny. W katastrofie tej stracili życie szef lotnictwa armji czerwonej Pilow, członek sztabu generalnego Kolonawski, współpracownik ministerstwa wojny Arkamaljew, dwóch lotników, dwóch mechaników i jeden obserwator. Przyczyny katastrofy nie ustalono.

List gończy przeciw... Wilhelmowi II.

Znakomity kawał udał się swego czasu policji w Pradze z listem gończym, który przemycony został do urzędowego organu praskiej dyrekcji policji „Polizeianzeiger". Redaktorem tego organu był wówczas adjunkt Wenzel Wejrik. Praca „redaktora" była niezwykle łatwa. Europejskie władze policyjne przesyłały swe listy gończe, „redaktor" zaopatrywał je numerem i co tydzień posyłał plik tych dokumentów do drukarni państwowej. Działalność redaktora nie jest tak wielka, a sensacja, którą gazeta ta wywołuje, jest mniej niż mizerna. A więc redaktor Wejrik mógł całkiem spokojnie udać się na spoczynek, posławszy do drukarni manuskrypt dla numeru „Polizeianzeiger dr. k. k. Polizeidirektion, Praga" z 3 lipca 1902 roku. Korektę przeczytano w drukarni, a wachmistrz policji zarządził ekspedycję.

Któż opisze jednak przerażenie, gdy dwa dni później powódź telegramów urzędowych zasłała dyrekcję policji w Pradze — każdy kierownik prowincjonalnego oddziału policji współzawodniczył z prezydentami policji wielkich miast, by zwrócić uwagę, że w urzędowym organie dyrekcji policji w Pradze popełniono obrazę majestatu. Pod numerem 1120 figurował mianowicie następujący list gończy: „Kaiser Wilhelm (syn internowanego w Charlottenburga cesarza Fryderyka), który swego czasu internowany był w zakładzie dla umysłowo chorych prof. Bülowa, zbiegł przed kilku tygodniami z zakładu, a ostatnio widziano go w Malborgu, przyczem zauważono wyraźne symptomy gadaczki (Redewut). Poleca się śledzić za nim i donieść o pozytywnym rezultacie. Cesarsko-królewska dyrekcja policji w Pradze".

Była to wyraźna mistyfikacja, wobec której zbledną wszystkie inne.

Teraz należało gorliwie śledzić i donieść o rezultacie pozytywnym, ale za autorem tego listu gończego. Autora nie odnaleziono. Manuskrypt przysłano zwykłą drogą, wcielono do innych listów gończych, a „redaktor" Wejrika można było tylko obwiniać o to, że przeczytawszy słowo „gadaczka" nie zorjentował się odrazu, że poszukiwanym warjatem nie może być kto inny, tylko ów człowiek, który swemi ciągłemi mowami doprowadzał cały świat do stanu neurastenji.

Wenzla Wejrika odwołano z urzędu redaktora i zamianowano go kierownikiem jakiegoś więzienia. Cesarz Wilhelm, albo przynajmniej jego kamaryla, nie zadowolił się jednak tą satysfakcją. Niemcy zażądały głowy dyrektora policji w Pradze. Austrja musiała uczynić zadość życzeniu obrażonego swego sojusznika i udzieliła dymisji dyrektorowi policji w Pradze, który był Niemcem i zamianowała na jego miejsce Czecha.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 22 lipca 1931 r.

Dolar amerykański 8,90½ zł. Funt szterlingów angielskich 43,19 zł. 100 franków francuskich 34,97 zł. 100 szylingów austrjackich 125,17 zł. 100 koron czeskich 26,39 zł. 100 lir włoskich 46,58 zł. 100 franków szwajcarskich 173,27 zł. 100 belg belgijskich 124,10 zł. 100 lei rumuńskich 5,30 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 22 lipca 1931 r.

Żyto stare bez obrotów, nowe 22,50—23,50. Pszenica bez obrotów. Owies jednolity 30—32, zbierany 28,50—29,50. Jęczmień ozimy, nowy 22,50—23,50, browarny bez obrotów. Mąka pszenna luksus. 55—65, wyborowa 50—55, żytnia 44—45. Otręby pszenne szale 16,50—17,00, średnie 15—16, żytnie 14,50—15,50. Łubin niebieski 24—25, żółty 35—37. Rzepak zimowy 30—32. Obroty b. małe. Uspos. spokojne.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 22 lipca 1931 r.

Żyto 22,75—23,25. Pszenica 24,00—24,50 Jęczmień zimowy 19,00—20,00. Owies pastewny 27,50—28,50. Mąka żytnia 65 proc. 39,00—40,00. Mąka pszenna 65 proc. 39,00—42,00. Otręby żytnie 14,50—15,50. Otręby pszenne 13.50—14,50. Otręby grube 15,00—16,00. Rzepak 27,00—28,00. Ogólne usposobienie spokojne.

Sprawy gospodarcze.

Fabryka cukierków „Kanold" w polskich rękach.

Znana fabryka cukierków „Kanold" w Poznaniu, będąca wyłączną własnością Szweda, Antoniego Kanolda, przeszła w ręce polskie. Fabryka wraz ze wszystkiemi patentami i prawem użytkowania recept nabyło grono kupców poznańskich.

Kary za niewykupienie świadectw przemysłowych.

Według art. 98 Ustawy o podatku przemysłowym, **każdy, chcący prowadzić jakieś przedsiębiorstwo, musi bezwzględnie wykupić świadectwo.** Niewykupienie tegoż pociąga za sobą kary bez względu na ewentl. wypłaty zaliczkowe. Dla otrzymania świadectwa przemysłowego należy złożyć pisemną deklarację, a **nabywa się świadectwa w miesiącach listopadzie i grudniu,** poprzedzających rok podatkowy.

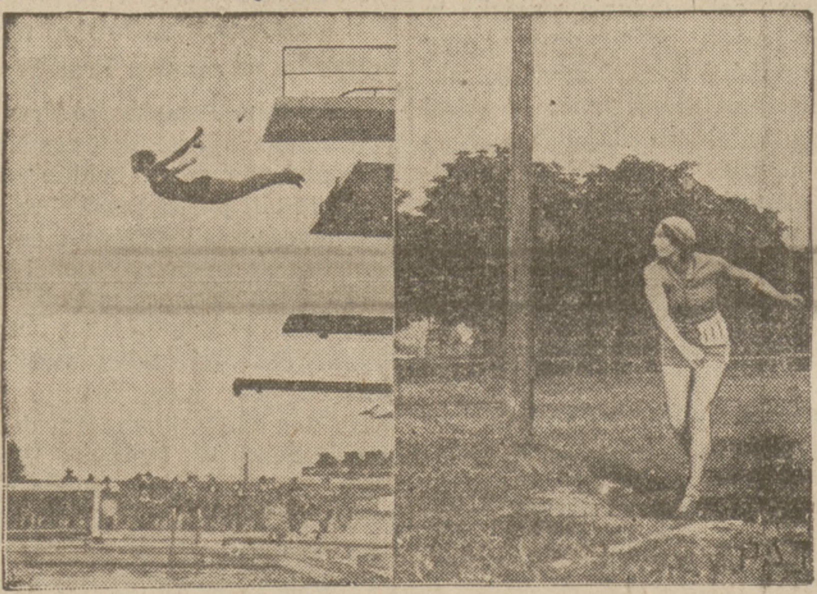
Pogłoski o 2 miljardowej pożyczce dla Polski.

Kwestja moratorjum dla Niemiec wzbudziła w francuskich kołach rządowych ideę przyjścia z pomocą finansową również innym krajom dotkniętym kryzysem gospodarczym. Mówi się poważnie w sferach finansowych o udzieleniu pożyczki Polsce. Jak donosi prasa francuska, podsekretarz stanu Francois Poncet, upatrzony został na szefa misji, która udaćby się miała do Polski w celu opracowania z kompetentnemi czynnikami polskiemi planu walki z kryzysem.

Uprzednio w Paryżu omówionoby być miały warunki gwarantowanej przez Francję międzynarodowej pożyczki dla Polski w wysokości około 2 miljardów franków.

Nakładem firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada **Franciszek Godula,** w Król. Hucie.

Z sobotnich i niedzielnych zawodów sportowych w Warszawie.



P. Halina Konopacka, najlepsza dyskobolka świata, na tegorocznych mistrzostwach Polski znowu zajęła pierwsze miejsce w swej ulubionej konkurencji, rzucając dyskiem na odległość 37,86 mtr. Ilustracja z prawej strony przedstawia moment po wyrzuceniu dysku. Na ilustracji lewej — p Klausówna z Górnego Śląska w skoku zwanym „jaskółka". Zdobyła ona na zawodach pływackich Warszawa — Górny Śląsk, dwa pierwsze miejsca w skokach wieżowych i z trampoliny, potwierdzając temi wynikami swą bezkonkurencyjność w tej dziedzienie sportu w Polsce.

SPORT.

Wyciąg z komunikatu P. K. S. Warszawa.

Celem uniknięcia opóźnień w rozpoczynaniu zawodów, które stwarzają przyzwyczajenie do niepunktualności i demoralizują publiczność i i graczy, a nawet częstokroć powodują niemożność ukończenia zawodów z powodu ciemności, zarząd P. K. S. wydał polecenie do wszystkich sędziów punktualnego rozpoczynania zawodów i odgwizdywania walkowerem ściśle o wyznaczonej godzinie. W związku z powyższem prosimy uprzejmie o wydanie w najbliższym komunikacie P. Z. P. N. polecenia do wszystkich klubów, aby tak układały programy zawodów, by między końcem jednej imprezy (np. przedmecz a godziną wyznaczoną na początek drugiej, pozostawała przerwa conajmniej 15 minut. Sędziowie będą bowiem punktualnie odgwizdywać początek zawodów, i w razie stawienia się drużyny gości, winien być przyznawany walkower na niekorzyść gospodarzy, jako kara za nieprzygotowanie na czas boiska.

Niemcy zwyciężyły Italję 12:4

w międzypaństw. meczu boksersk., rozegranym w Dortmundzie w sromotnym stosunku.

Budapeszt pokonał Berlin 59:38

w międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym, rozegranym w niedzielę w Budapeszcie. Oto najlepsze wyniki:

100 mtr.: Gerö (Budapeszt) 10.9.
400 mtr.: Sitrey (Budapeszt) 50,2.
800 mtr.: Barsi (Budapeszt) 1:53,4.
1500 mtr.: Krause (Berlin) 4:00,6.
5000 mtr.: Kohn (Berlin) 15:11,9.
110 mtr. płotki: Beschenik (Berlin) 15,2.
4 × 100 mtr.: Budapeszt 42,1.
Skok wzwyż: Betz (Berlin) 1,88 mtr.
Skok wdal: Ko'tay (Budapeszt) 7,06 mtr.
Rzut dyskiem: Donogan (Budapeszt) 44,51 mtr.
Rzut kulą: Darany (Budapeszt) 14,91 mtr.

Zawody sportowe S. M. P.

Wyniki sportowe z ostatniej niedzieli są następujące:

Piłka nożna:

SMP. Panewniki — SMP. Zgoda 4:2 (2:1)
SMP. Panewniki II. — SMP. Zgoda II. 2:0 (1:0)

Zawody zostały przeprowadzone na boisku SMP. Panewniki.

Wyniki z odbytych zawodów z okazji dziesięciolecia i poświęcenia sztandaru SMP. Ornontowice na boisku w Ornontowicach dały następujące wyniki:

Pięciobój lekko-atletyczny:

I. Jastrzembski, SMP. Mikołów 2808,52 pkt.,
II. Włóczka, SMP. Orzesze 2260,60 punktów,
III. Klachacz, SMP. Mokre 1611,02 punktów.

Startowało 12 zawodników, a ukończyło 7-miu. Pierwsi trzej otrzymali dyplomy.

W poszczególnych konkurencjach Jastrzembski uzyskał następujące wyniki:

100 mtr. — 12 sek., rzut kulą — 11,25 mtr., rzut dyskiem — 31,07 mtr. skok w dal — 6,17 mtr., skok wzwyż — 1,48 mtr.

Rozegrano również ostatni mecz o mistrzostwo okręgu mikołowskiego w palancie pomiędzy **SMP. Dębieńsko Wielkie a SMP. Łaziska Górne.** Zwycięstwo odniosła drużyna SMP. Dębieńsko Wielkie zdobywając temsamem mistrzostwo okręgu i prawo do dalszych rozgrywek międzyokręgowych o mistrzostwo Śląska.

W rozgrywkach turnieju o dyplom w palancie w półfinale zwycięstwo odniosła drużyna SMP. Bujaków nad SMP. Ornontowice i SMP. Łaziska Górne nad SMP. Dębieńsko Wielkie. W finale pomiędzy SMP. Bujaków a SMP. Łaziska Górne gra była bardzo zacięta a zwyciężyła drużyna SMP. Łazisk Górnych z różnicą jednego punktu.

W biegu na 100 m. zwycięstwo odniósł Szafraniec z SMP. Orzesze w czasie 3:48.8, II. Slany SMP. Orzesze 3:55.2, III. Kania SMP. Żory 5 m. za drugim, IV. Gołąb, SMP. Bujaków o 5 m. za trzecim.

Zaznaczyć należy, że podczas trwania zawodów padał deszcz. Należy więc uważać osiągnięte wyniki w biegu na 1000 m. a szczególnie wyniki druha Jastrzemskiego w pięcioboju za bardzo dobre.